



Fundacja  
Aleksandra Kwaśniewskiego  
AMICUS EUROPAE

**FAE Policy Paper  
nr 26/2013**

**Rafał CIASTOŃ**

## **MD na kontynencie amerykańskim – kolejna konfiguracja ?**



## MD na kontynencie amerykańskim – kolejna konfiguracja ?

FAE Policy Paper nr 26/2013

Rafał Ciastoń

Korea Północna i Iran to państwa, które od czasu raportu komisji Rumsfelda (1998 r.) najsilniej oddziałują na amerykańską politykę i koncepcję obrony antyrakietowej. Efektem zmiany oceny zagrożenia koreańskiego była ogłoszona 15 marca b.r. decyzja o zaprzestaniu prac na pociskiem SM-3 Block IIB, a tym samym o odejściu od IV etapu *European Phased Adaptive Approach* (EPAA) oraz przeznaczaniu zaoszczędzonych w ten sposób środków na budowę w bazie Fort Greely (Alaska) 14 dodatkowych stanowisk startowych pocisków *Ground Based Interceptors* (GBI). Zmiana oceny zagrożenia irańskiego może przynieść skutek może nawet bardziej znaczący.

### Irański ICBM na horyzoncie?

Gdy 17 września 2009 r. prezydent USA Barack Obama ogłosił plan rekonfiguracji systemu *Missile Defense* (MD), jako uzasadnienie tego kroku posłużyły mu dwie główne przesłanki. Po pierwsze, porzucone miały zostać rozwiązania i systemy ocenione jako mało skuteczne i nieperspektywiczne – europejska baza GBI, nowoprojektowane pociski *Kinetic Energy Interceptor* i *Multiple Killing Vehicle* oraz *Airborne Laser*, rozwijane zaś (w ramach tzw. *Phased Adaptive Approach*, PAA) te, uznawane za najbardziej obiecujące i najlepiej przystające do obecnych i przewidywanych zagrożeń. Jako takowy został wówczas oceniony program *Aegis Ballistic Missile Defense* wraz z jego efektem w postaci kolejnych wersji pocisku raketowego SM-3.

Po drugie, według założeń z 2009 r., 30 pocisków GBI umieszczonych bazach Fort Greely i Vandenberg (Kalifornia) miało stanowić wystarczającą ochronę kontynentu amerykańskiego przed raketami międzykontynentalnymi (ICBM) rozwijanymi przez komunistyczny reżim Korei Północnej. Jednocześnie Biały Dom przyjął, iż perspektywa wejścia w posiadanie pocisków tej klasy przez Iran jest na tyle odległa, iż obronę przed nimi (po roku 2020) będą mogły zapewnić pociski SM-3 Block IIB. Obama mówił wówczas m.in. *Wspólnota wywiadowcza ocenia dziś, że zagrożenie ze strony irańskich rakiet krótkiego i średniego zasięgu rozwija się szybciej niż wcześniej przewidywano, podczas gdy zagrożenie potencjalnymi irańskimi ICBM postępuje wolniej niż szacowano. W najbliższym czasie zagrożenie irańskie dotyczyło będzie sojuszników i partnerów USA oraz amerykańskiego personelu - wojskowego i cywilnego, a także ich rodzin, rozmieszczonych na Bliskim Wschodzie i w Europie.*



## MD na kontynencie amerykańskim – kolejna konfiguracja ?

FAE Policy Paper nr 26/2013

Rafał Ciastoń

Odpowiedzią Stanów Zjednoczonych na powyższe zagrożenia była (i jest) EPAA, zakładająca rozmieszczenie na Morzu Śródziemnym okrętów systemu *Aegis* BMD (pierwszy patrol miał miejsce wiosną 2011 r.), bazujących w hiszpańskiej Rocie oraz budowę dwóch lądowych baz kolejnych wersji pocisku SM-3 (do 2015 r. w Rumuni, do 2018 w Polsce). Jak zostało już wspomniane powyżej, 15 marca b.r. Waszyngton ogłosił zarzucenie IV etapu EPAA, rezygnując tym samym z rozwoju pocisku SM-3 Block IIB. Oznacza to *de facto*, że rozmieszczone w ramach EPAA efekторы będą w stanie zapewniać obronę przed pociskami krótkiego (SRBM), średniego (MRBM) i pośredniego (IRBM) zasięgu, a jedynym systemem zdolnym do zwalczania ICBM pozostaną GBI.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę, iż pomiędzy rokiem 2009 a 2013 oceny amerykańskiej wspólnoty wywiadowczej dotyczące postępów irańskiego programu balistycznego zmieniły się w sposób istotny. W ujawnionej części opracowywanego przez Departament Obrony raportu nt. zdolności militarnych Iranu z kwietnia 2012 r. znajdujemy m.in. następujące stwierdzenie: *Pod względem technicznym Iran może okazać się zdolny do przeprowadzenia testu międzykontynentalnej rakiety balistycznej do roku 2015*. W tegorocznej edycji ww. dokumentu zwraca się uwagę na dodatkowy czynnik – pomoc zagraniczną, która czyni ten scenariusz bardziej realnym.<sup>1</sup> Nieco bardziej rozwinięty zapis (i identyczne wnioski) znajdujemy w przygotowywanym we współpracy z DIA oraz wywiadem Marynarki opracowaniu *National Air and Space Intelligency Center*, poświęconemu zagrożeniu rakietami balistycznymi oraz manewrującymi: *Od 2008 r. Iran wielokrotnie dokonywał udanych startów dwustopniowej rakiety nośnej Safir. W 2010 r. Iran zaprezentował większą raketę nośną – Simorgh. Iran prawdopodobnie będzie kontynuował wysiłki mające na celu pozyskanie rakiet balistycznych o większym niż dotychczas zasięgu oraz bardziej zaawansowanych rakiet nośnych, co może prowadzić do pozyskania systemów międzykontynentalnych. Iran może rozwinąć i przetestować międzykontynentalną raketę balistyczną, w zasięgu której znajdują się Stany Zjednoczone, do roku 2015*.

<sup>1</sup> Należy tu przypomnieć doniesienia towarzyszące północnokoreańskiemu testowi raketowemu z grudnia 2012 r. oraz nuklearnemu z lutego 2013 r. - w obydwu wypadkach pojawiły się (dementowane przez Teheran) informacje o obecności w miejscu testów naukowców irańskich. Wydaje się prawdopodobne, że powodzenie obydwu prób jest wynikiem efektu synergii - wzorowej współpracy specjalistów z obydwu państw.



## MD na kontynencie amerykańskim – kolejna konfiguracja ?

FAE Policy Paper nr 26/2013

Rafał Ciastoń

Również w corocznej ocenie zagrożeń przedstawianej senackiej komisji sił zbrojnych przez dyrektora DIA znajduje się stwierdzenie, że rozwój pocisku *Simorgh* świadczy o irańskim zamiarze pozyskania ICBM.

### Trzecia baza bis?

Czy potencjalny irański ICBM może wpłynąć na kształt systemu MD, a jeśli tak to w jaki sposób? Na amerykański program (programy) obrony antyrakietowej patrzeć należy z zachowaniem historycznej perspektywy. Jak wspomniano powyżej, rekonfiguracja koncepcji, z jaką mieliśmy do czynienia we wrześniu 2009 r. dotyczyła systemów i rozwiązań uznanych przez nową administrację za mało obiecujące i nieefektywne (należy także dodać - kłopotliwe politycznie), nie oznaczała jednak np. całkowitego odejścia od idei trzeciej bazy antyrakiet zdolnych do zwalczania potencjalnych irańskich ICBM-ów.

Dziesięć interceptorów systemu GBI miało zostać zastąpione (ok. 2020 r.) przez 24 pociski SM-3 Block IIB, których głównym przeznaczeniem miało być zwalczanie irańskich rakiet międzykontynentalnych. Po zarzuceniu planów rozwoju ww. wersji pocisku Stany Zjednoczone znalazły się w dość kłopotliwym położeniu – z jednej strony agencje wywiadowcze informują o szybko zbliżającej się perspektywie wejścia przez Iran w posiadanie rakiet ww. klasy, z drugiej zaś jedyne amerykańskie systemy zdolne do obrony przed tego typu zagrożeniem znajdują się na Zachodnim Wybrzeżu. Zatem – czy i jakiego rodzaju reakcji Waszyngtonu możemy się spodziewać w obecnej sytuacji?

Wraz z zakończeniem prac nad Block IIB republikańscy członkowie Kongresu, którzy od mniej więcej dwóch lat wzywają do budowy w północno-wschodniej części USA (Maine, Nowy Jork) dodatkowej, trzeciej bazy GBI, zyskali nowy argument dla poparcia swego pomysłu. Co ciekawe, dla jego uzasadnienia mogą posługiwać się zapisem opracowanego przez Departament Obrony w 2010 r. *Ballistic Missile Defense Review: Ochrona terytorium Stanów Zjednoczonych zostanie wzmocniona przez ułożone w europejskiej bazie pociski SM-3 Block IIB, projektowane w sposób umożliwiający im wczesne przechwycenie potencjalnych irańskich ICBM-ów*. Odejście przez administrację od IV etapu EPAA, przy jednoczesnym braku propozycji co w zamian, może być (i jest) traktowane jako lekceważenie zagrożenia irańskiego.



## MD na kontynencie amerykańskim – kolejna konfiguracja ?

FAE Policy Paper nr 26/2013

Rafał Ciastoń

Trzecia baza antyrakietowa na kontynencie amerykańskim to nie wyłącznie marzenie Republikanów, wstępne prace nad projektem już trwają. Agencja Obrony Rakietowej (MDA), zobligowana zapisami *National Defense Authorization Act 2013*, rozpoczęła w bieżącym roku budżetowym studium lokalizacyjne, efektem którego będzie wybór miejsca budowy nowej bazy. Decyzja może zostać podjęta jeszcze w tym roku, co nie oznacza jednak rozpoczęcia prac, kolejnym krokiem będzie bowiem przeprowadzenie tzw. oceny wpływu środowiskowego, co potrwa od półtora roku do dwóch lat. Sama budowa, jeśli ostatecznie do niej dojdzie, wg obliczeń MDA oraz Biura Budżetowego Kongresu potrwa ok. pięciu lat i pochłonie (przy założeniu, iż w bazie znajdzie się dwadzieścia stanowisk startowych), ok. 3,4 mld USD. Nie wydaje się, by w trakcie kadencji obecnej administracji, a jednocześnie w dobie sekwestracji, Republikanom udało się ten proces znacząco przyspieszyć, choć bez wątpienia nie ustaną w swych wysiłkach. Cennymi sojusznikami mogą okazać się wojskowi, wśród nich emerytowany generał H. Obering, kierujący MDA w latach 2004-2009. Odnosząc się do postępów, jakie w dziedzinie technologii balistycznych poczyniły Korea Północna oraz Iran, Obering stwierdził w czerwcu br., iż zintensyfikowanie prac nad bazą antyrakietową na Wschodnim Wybrzeżu byłoby *rozważnym* krokiem. Dla przyspieszenia procesu budowy zaapelował o jednoczesne prowadzenie prac nad wyborem lokalizacji i oceną wpływu środowiskowego, dodał także, iż w jego ocenie Stany Zjednoczone zostają w kwestii Iranu w tyle, bowiem nawet jeśli prace rozpoczną się natychmiast, to bez ich znacznego przyspieszenia, na efekt trzeba będzie czekać przez kolejne pięć, sześć lat. Niemal identyczną argumentacją posługuje się sen. Kelly Ayotte z senackiej komisji sił zbrojnych (pani senator, co również nie jest pozbawione znaczenia, reprezentuje stan New Hampshire): *Bez natychmiastowego działania w kwestii obrony antyrakietowej będziemy obserwować zmniejszający się margines bezpieczeństwa w tej dziedzinie (...) Zostaliśmy zaskoczeni przez Koreę, nie pozwólmy dać się zaskoczyć Iranowi.*

O korzyściach płynących z faktu posiadania dodatkowej bazy antyrakiet mówią również czynni wojskowi. Stojący na czele Dowództwa Północnego (NORTHCOM) gen. Ch. Jacoby powiedział przed senacką komisją sił zbrojnych m.in.: *To co dalaby mi trzecia baza, niezależnie czy znalazłaby się ona na Wschodnim Wybrzeżu czy gdzie indziej, to większe możliwości*



## MD na kontynencie amerykańskim – kolejna konfiguracja ?

F AE Policy Paper nr 26/2013

Rafał Ciastoń

w zakresie bitwy kosmicznej,<sup>2</sup> tzn. większe szanse na zwalczanie celów zarówno z Iranu jak i Korei Północnej. Z kolei kierujący Dowództwem Strategicznym (STRATCOM) gen. R. Kehler stwierdził: *Jestem przekonany, że jesteśmy w stanie obronić się przed ograniczonym atakiem ze strony Iranu, chociaż dziś nasza pozycja nie jest najlepszą z możliwych... Nie zapewnia całkowitej obrony.*

Gdyby decyzje dotyczące kolejnej bazy GBI zapadały w kontrolowanej przez Republikanów Izbie Reprezentantów, prace na Wschodnim Wybrzeżu zapewne by już trwały, jednak zarówno Biały Dom, jak i Pentagon nie są w powyższej kwestii równie zdeterminowane. Obydwa ośrodki nie sprzeciwiają się idei jako takiej, jednak realizację projektu widzą raczej w trakcie kadencji następnej administracji.<sup>3</sup> Odpowiadając na pytania przewodniczącego senackiej komisji sił zbrojnych sen. C. Levina, kierujący MDA wiceadm. J. Syring oraz dowodzący tzw. Joint Functional Component Command for Integrated Missile Defense, gen. R. Formica, stwierdzili m.in., iż nie występuje uzasadniona potrzebami wojskowymi konieczność rozmieszczenia bazy antyrakietowej na Wschodnim Wybrzeżu. W napisanych przez nich liście znalazł się także zapis, argumentujący, że w krótkoterminowej perspektywie czasowej bardziej efektywną formą poprawy możliwości obrony antyrakietowej terytorium Stanów Zjednoczonych będą inwestycje w systemy wykrywania i naprowadzania, które zwiększą możliwości w zakresie odróżniania prawdziwych głowic od celów pozornych.

Co ciekawe, w innych wypowiedziach Syring rozważał możliwość umieszczenia w bazie na Wschodnim Wybrzeżu systemu Aegis Ashore, co każe postawić pytanie (póki co bez odpowiedzi), jakiego rodzaju pocisk miałby być efektem oraz czy któraś z wersji SM-3 będzie jednak zdolna do zwalczania głowic pocisków międzykontynentalnych. Jednocześnie Syring podkreśla, że zapowiedziane w marcu br. przez sekretarza obrony Ch. Hagela zwiększenie liczby pocisków GBI w bazie Fort Greely może być jedynie początkiem procesu. Te 44 interceptory odpowiadają aktualnej ocenie zagrożenia koreańskiego, ich liczba może zostać jednak zwiększona wraz ze zmianą oceny zagrożenia ze strony *Iranu i innych państw.*

<sup>2</sup> Terminem bitwy kosmicznej (ang. battle space) amerykańscy wojskowi określają przedział czasowy, w którym jednostki obrony antyrakietowej mogą podjąć próbę strącenia nadlatującej głowicy, nim ta uderzy w cel.

<sup>3</sup> Nasuwa się tu analogia z posunięciem prezydenta Billa Clintona, który w 2000 r. pozostawił decyzję dot. rozwoju NMD swojemu następcy. Stwierdził wówczas m.in. „Chociaż technologia jest obiecująca, to ciągle jest w niej za dużo niewiadomych. Z drugiej strony możliwe jest, by nowy system był gotowy w 2006 lub 2007 roku. Musimy wykorzystać ten czas tak, aby uzyskać pewność, że narodowy system obrony raketowej rzeczywiście zwiększa nasze bezpieczeństwo”.



## MD na kontynencie amerykańskim – kolejna konfiguracja ?

FAE Policy Paper nr 26/2013

Rafał Ciastoń

MDA planuje w przyszłym roku pierwsze testy nowych głowic (tzw. *Exo-atmospheric Killing Vehicle*) w pociskach GBI. Testowane dotąd wyłącznie w komputerowych symulacjach CE II do roku 2020 mają ośmiokrotnie podjąć próbę zniszczenia głowic ICBM-ów. Tempo prac nad nową bazą może w dużej mierze zależeć od ich powodzenia.

W trwającej za oceanem dyskusji na temat trzeciej bazy antyrakietowej jedno da się stwierdzić z całą pewnością – ani Republikanie, ani Biały Dom nie zmienią łatwo swego stanowiska. Trudno się jednak spodziewać, by sama idea została porzucona, prezydent Obama nie zdecyduje się bowiem na posunięcie, które opozycja określiłaby jako świadome narażanie obywateli amerykańskich na niebezpieczeństwo. Jeśli jednak nie zaproponuje rozwiązań ukierunkowanych na zagrożenie irańskie, to samo odwlekanie decyzji spowoduje, że głosy republikańskich kongresmenów będą brzmieć coraz bardziej donośnie.

### Postscriptum, czyli GBI na Wschodnim Wybrzeżu a EPAA

W konkluzjach do ubiegłorocznego opracowania Narodowej Rady Badań (NRC), zatytułowanego *Making Sense of Ballistic Missile Defense: An Assessment of Concepts and Systems for U.S. Boost Phase Missile Defense in Comparison to Other Alternatives* znajdujemy m.in. zapisy mówiące o braku celowości budowy trzeciej bazy systemu GMD przed 2015 r., tj. nim rozwinięte i przetestowane zostaną nowe technologie, bardziej efektywne od obecnej wersji pocisków GBI. Autorzy opracowania zwracają także uwagę na fakt, że proponowana baza antyrakietowa na Wschodnim Wybrzeżu jest **alternatywą** dla IV etapu EPAA, a Stany Zjednoczone **nie potrzebują** obydwu rozwiązań (podkreślenia własne). IV etap jest już, *nomen omen* (?), historią, czy aby na pewno pierwsze trzy nie są niczym zagrożone? Dziś takich zagrożeń nie widać, co nie oznacza iż nie mogą się one pojawić w przyszłości. Ewentualne koszty budowy dodatkowej bazy antyrakiet to ok. 40 proc. rocznego budżetu MDA, co w dobie sekwestracji mogłoby przełożyć się może nie na porzucenie, ale np. spowolnienie procesu implementacji EPAA. Koszty modernizacji i przemieszczenia na Wschodnie Wybrzeże pracującego w paśmie X radaru, który znajduje się aktualnie na atolu Kwajalein, to wg. Biura Budżetowego Kongresu kolejne 0,5 miliarda USD. Prowadząc dialog z USA NATO powinno mieć powyższe uwarunkowania na uwadze. Być może więc Sojusz powinien wyjść poza zadeklarowane w Lizbonie 200 mln euro na budowę wspólnego systemu antyrakietowego.



## MD na kontynencie amerykańskim – kolejna konfiguracja ?

FAE Policy Paper nr 26/2013

Rafał Ciastoń

---

*Tezy przedstawiane w serii „Policy Papers” Fundacji Amicus Europae  
nie zawsze odzwierciedlają jej oficjalne stanowisko !*

---

### Kontakt

**Fundacja  
Aleksandra Kwaśniewskiego  
„Amicus Europae”**

Aleja Przyjaciół 8/5  
00-565 Warszawa

Tel. +48 22 622 66 33

Tel. +48 22 622 66 03

Fax:+48 22 629 48 16

email: [fundacja@fae.pl](mailto:fundacja@fae.pl), [www.fae.pl](http://www.fae.pl)

### FAE Policy Paper nr 26/2013

**MD na kontynencie amerykańskim  
– kolejna konfiguracja?**

**Autor: Rafał Ciastoń**

Ekspert Zespołu Analiz Fundacji *Amicus Europae* oraz Fundacji im. Kazimierza Pułaskiego.

Pracownik administracji rządowej.

Absolwent stosunków międzynarodowych na UJ oraz podyplomowego Studium Bezpieczeństwa Narodowego na UW.





## MD na kontynencie amerykańskim – kolejna konfiguracja ?

FAE Policy Paper nr 26/2013

Rafał Ciastoń

Nadrzędną misją **Fundacji AMICUS EUROPAE** jest popieranie integracji europejskiej, a także wspieranie procesów dialogu i pojednania, mających na celu rozwiązanie politycznych i regionalnych konfliktów w Europie.

### Do najważniejszych celów Fundacji należą:

- Wspieranie wysiłków na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego, państwa prawa i umocnienia wartości demokratycznych;
- Propagowanie dorobku politycznego i konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej;
- Propagowanie idei wspólnej Europy i upowszechnianie wiedzy o Unii Europejskiej;
- Rozwój Nowej Polityki Sąsiedztwa Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy i Białorusi;
- Wsparcie dla krajów aspirujących do członkostwa w organizacjach europejskich i euroatlantyckich;
- Promowanie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, szczególnie w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego i rozwoju gospodarki światowej;
- Integracja mniejszości narodowych i religijnych w społeczności lokalne;
- Propagowanie wiedzy na temat wielonarodowej i kulturowej różnorodności oraz historii naszego kraju i regionu;
- Popularyzowanie idei olimpijskiej i sportu.